

Sygn. akt: I C 292/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jan Raszkowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Monika Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 r. w Brodnicy

sprawy z powództwa **A.W. (...) Spółka Jawna z siedzibą w Ł.**

przeciwko (...) S.A z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1/ zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A.W. (...) Spółki Jawnej z siedzibą w Ł. kwotę 12.461,92 zł (dwanaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt jeden złotych 92/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 12.277,42 zł od dnia 25.06.2017 roku

- 184,50 zł od dnia 15.01.2018 roku,

2/ zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.741,00 zł (pięć tysięcy siedemset czterdzieści jeden złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

3/ nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Brodnicy kwoty 296,00 zł (dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100) tytułem poniesionych w sprawie wydatków.

Sędzia

/ Jan Raszkowski /

Sygn. akt I C 292/18

UZASADNIENIE

Powód A.W. K. sp. j. w Ł. w dniu 20 września 2017 roku wniósł do tutejszego Sądu pozew o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty 12.461,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 12.277,42 zł od dnia 25 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 184,50 zł od dnia 20 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 20 maja 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. nr rej. (...), będący własnością H. S. (1). Roszczenia dochodził z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, albowiem sprawca zdarzenia objęty był przez pozwanego obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał odszkodowanie w wysokości 22.898,03 zł i je wypłacił na rzecz właścicielki pojazdu. Wskazał, że prawa do wierzytelności nabył w drodze umowy cesji wierzytelności zawartej z poprzednim wierzycielem. Po nabyciu wierzytelności zlecił on prywatną ekspertyzę kosztów naprawy pojazdu, albowiem w jego ocenie ta sporządzona przez pozwanego jest znacznie zaniżona i wynika z niej, iż jest to kwota 35.175,45 zł, zatem dochodził on różnicy pomiędzy należną w jego ocenie kwotą, a odszkodowaniem już wypłaconym oraz zwrotu kosztów ekspertyzy w kwocie 184,50 zł. Wskazał, że wezwał pozwanego do zapłaty, jednakże ten odmówił spełnienia jego żądań.

W dniu 7 grudnia 2017 roku Sąd wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu.

Od tegoż nakazu pozwany w dniu 19 stycznia 2018 roku wniósł sprzeciw zaskarżając nakaz w całości. Wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że uznał swą odpowiedzialność jednakże jedynie do kwoty 22.898,03 zł, którą to kwotę poszkodowanej wypłacił. Zakwestionował możliwość zawarcia cesji tego rodzaju prawa z uwagi na właściwość zobowiązania – uniemożliwia ona restytucję naturalną i tym samym jest nieważna. Odnośnie wysokości żądanego odszkodowania wskazał, że to już przez niego wypłacone winno w pełni wyczerpać roszczenia związane ze zdarzeniem, a przyznanie dalszego odszkodowania prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Powód nie udowodnił roszczenia, albowiem nie wykazał, by zasadne było przyjęcie założeń wskazanych w prywatnym kosztorysie. W jego ocenie użycie części z logiem producenta jest nieuzasadnione m.in. z uwagi na wiek i przebieg pojazdu i nie ma potrzeby użycia do naprawy takiego rodzaju części. Ponadto zakwestionował obowiązek zwrotu kosztów prywatnej opinii – była ona zlecona w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazał, że powództwo jako nieudowodnione winno zostać oddalone.

Sąd ustalił, co następuje:

Okoliczności powstania szkody są dla Sądu nieznane, jednakże były bezsporne między stronami, co znalazło swój wyraz m. in. w wypłaceniu odszkodowania pierwotnej wierzycielce. W ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego dokonano wyceny szkody na kwotę 22.898,03 zł i taka kwota została poprzedniej wierzycielce przyznana w drodze decyzji z dnia 21 czerwca 2017 roku.

(dowód: protokół i kosztorys pozwanego – k. 25 – 31 akt, kopia decyzji z 21.06.2017 roku – k. 32 – 33 akt)

Poprzednia wierzycielka sprzedała pojazd po kolizji w dniu 17.06.2017 roku za kwotę 19.000,00 zł.

(dowód: umowa sprzedaży pojazdu – k. 69 akt)

W dniu 14 czerwca 2017 roku na zlecenie powoda sporządzono kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu i szkodę wyceniono w niej na kwotę 35.175,45 zł. Z tytułu sporządzenia kosztorysu wystawiono powodowi w dniu 29.06.2017 roku fakturę na kwotę 184,50 zł.

(dowód: kalkulacja powoda – k. 16 – 23 akt, faktura za kalkulację – k. 24 akt)

W dniu 23.06.2017 roku poprzednia wierzycielka – H. S. (1) dokonała zbycia na rzecz powoda wierzytelności przysługującej jej względem pozwanego z treści umowy nie wynika, by otrzymała ona z tego tytułu wynagrodzenie. Załącznikiem do cesji było oświadczenie H. S. (1), że przyznane odszkodowanie było niewystarczające do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Tego samego dnia pozwanego poinformowano o zbyciu wierzytelności na rzecz powoda.

(dowód: umowa cesji z załącznikami – k. 11 – 14 akt)

W dniu 30 czerwca 2017 roku powód wezwał do zapłaty pozwanego kwoty 12.461,92 zł w terminie 7 dni pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego tytułem dalszego odszkodowania. Do wezwania przedłożył sporządzony na jego zlecenie kosztorys naprawy. W dniu 25 lipca 2017 roku pozwany odmówił wypłaty dalszego odszkodowania. Wskazał, że w jego ocenie roszczenie zostało wyczerpane wraz z wypłatą odszkodowania, zaś dalsze roszczenia są w żaden sposób nieuzasadnione.

(dowód: kopia wezwania – k. 9 – 10 akt, kopia decyzji z dnia 25.07.2017 roku – k. 34 – 35 akt)

Na rozprawie w dniu 24 maja 2018 roku świadek H. S. (1) zeznała, że jest poprzednią właścicielką uszkodzonego pojazdu. Samochodem kierował jej zięć. Samochód był używany, miał może 4 lata. Samochód kupiła za około 55.000,00 zł. Samochodu nie naprawiała i sprzedała go do C.. Nie była w stanie określić szkód w pojeździe, bo robił to jej zięć.

(dowód: zeznanie H. S. – k. 64 akt)

W sprawie niezbędnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność m.in. ustalenia kosztów naprawy pojazdu w różnych wariantach z uwzględnieniem wniosków stron.

W opinii z dnia 10 listopada 2018 roku biegły wskazał szczegółowo zakres szkód w pojeździe. Ponadto wskazał, iż koszt naprawy pojazdu z użyciem oryginalnych części wynosi 35.756,20 zł, zaś z użyciem alternatywnych 35.704,71 zł. Wskazał, że kalkulacja pozwanej nie jest prawidłowa. Koszt naprawy z użyciem zastępczych części wycenił natomiast na 34.905,90 zł, zaś w przypadku kryterium najniższej ceny na 34.787,97 zł. Wskazał także, iż naprawa pojazdu z użyciem oryginalnych części nie spowodowałyby wzrostu wartości pojazdu.

Opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

(dowód: opinia biegłego – k. 72 – 102 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, oraz zeznania świadka, który był pierwotnym wierzycielem, jak również nie kwestionowaną przez strony opinię biegłego.

Sąd dał wiarę tymże dokumentom w zakresie, w jakim obrazowały one zakończenie postępowanie likwidacyjnego poprzez wypłatę odszkodowania we wskazanym zakresie – strony tego bowiem nie kwestionowały.

W zakresie kosztów naprawy pojazdu Sąd dał wiarę w opinię biegłego, z której wynikało, iż wynoszą one 35.756,20 zł. Opinia była logiczna i spójna, sporządzona przez profesjonalistę i nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Strony pozostawały w sporze co do wysokości kosztów naprawy szkody. Zarówno powód jak i pozwany przed wniesieniem pozwu zlecali sporządzenia kosztorysów napraw, które były rozbieżne (przy czym nie przedłożono kalkulacji powoda). Ponadto podnoszony był zarzut nieważności umowy cesji.

W pierwszej kolejności należało zbadać skuteczność cesji, a tym samym również prawo powoda do zgłaszania roszczeń względem pozwanego.

Zgodnie z przepisem art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Zgodnie z § 2 tegoż przepisu, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Zgodnie z przepisem art. 510 § 1 k.c., Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzycelności przenosi wierzycelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Umowy były zawarte prawidłowo i wynikało z nich, że pierwotny wierzyciel – poszkodowany H. S. (1) skutecznie zbyła na rzecz powoda wierzycelność. Nie może w ocenie Sądu zasługiwać na uwzględnienie zarzut pozwanego jakoby nie było możliwości cesji tego rodzaju roszczeń.

Powód wykazał zatem legitymację procesową do wystąpienia w sprawie.

Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody zgodnie z art. 436 § 1 k.c., ponosi odpowiedzialność przewidzianą art. 435 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jednakże z mocy § 2 art. 436 k.c. w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji naprawienie szkody pomiędzy posiadaczami tych pojazdów następuje na zasadach ogólnych, tj. przede wszystkim wynikającym z art. 415 k.c. kreującym odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie winy. W niniejszej sprawie ten reżim odpowiedzialności deliktowej miał zastosowanie.

W sprawie niejasnym jest w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia. Okoliczności te pozostają jednak bez większego znaczenia, albowiem pozwany co do zasady nie kwestionował swej odpowiedzialności, a tylko wysokość żądanej kwoty.

Na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) odszkodowanie z ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów przysługuje jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdów szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 19 ust. 1 powołanej ustawy uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem obowiązkowym, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Opierając się zaś na przesłankach obowiązku naprawienia szkody wynikającym z art. 415 k.c., zasadzie związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z art. 361 k.c. oraz biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, Sąd zważył, iż bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego.

Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym i a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jest nią zatem utrata lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej.

Skoro zatem z opinii biegłego wynikało, iż łączne koszty naprawy wyniosą 35.756,20 zł, żądano natomiast kwoty 12.277,42 zł i kwota ta zawiera się w wyliczeniach biegłego, to powództwo zasługiwało w pełni na uwzględnienie. W zakresie zaś żądania zasądzenia kosztów ekspertyzy w kwocie 184,50 zł wskazać należy, iż również zasługuje ono na uwzględnienie. Niewątpliwie koszty te pozostawały w związku ze szkodą – służy realizacji roszczenia o otrzymanie pełnego odszkodowania, a zatem należy uznać, iż pozostają one niejako powiązanymi z samą szkodą kosztami.

O należnych odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.p.c., który stanowi - jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł o treść przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc, uznając pozwanego za stronę przegrywającą proces, w związku z czym Sąd zasądził od pozwanego, na rzecz powoda kwotę 5.741,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę składały się 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, 624,00 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty sądowej od pozwu, kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego 1.500,00 zł tytułem zwrotu uiszczonej zaliczki na poczet opinii biegłego.

Ponadto w punkcie trzecim sentencji wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 296,00 zł tytułem zwrotu wydatków Skarbu Państwa. Poniesionych na podstawie art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sędzia

z/

1) (...)

2) (...)

B., 29.4.2019 roku

Sędzia